

Rozważania: wtorek 16 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na wtorek szesnastego tygodnia okresu zwykłego. Omawiane tematy to: Maryja przyjmuje Bożą wolę; wolność i oddanie nie wykluczają się; Bóg przemawia do nas poprzez innych ludzi.

- Maryja przyjmuje Bożą wolę;
- Wolność i oddanie nie wykluczają się;
- Bóg przemawia do nas poprzez innych ludzi.

JEZUS był otoczony przez tłum, gdy nagle ktoś podszedł do Niego i powiedział: „«Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą mówić z Tobą». Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: «Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?» I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: «Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką»” (Mt 12,46-50).

W pierwszej chwili reakcja Chrystusa może wydawać się chłodna. Sprawia wrażenie, że nie poświęca zbyt wiele uwagi swojej matce. Później jednak oddaje jej najwyższą chwałę, ponieważ Maryja, jak nikt inny, wypełniła wolę Bożą. Św. Augustyn mówi, że poczęła Jezusa najpierw przez wiarę i że jest błogosławiona, ponieważ przechowywała prawdę nie tylko w łonie, ale i w umyśle^[1].

Twierdzenie to jest odważne: Maryja jest bardziej matką Chrystusa z wiary niż z natury. Wypełniła wolę Bożą, gdy przyjęła propozycję anioła, by zostać matką Mesjasza. Ale nie tylko. W późniejszym czasie pojawiały się także inne okazje do zaakceptowania Bożych planów.

„Maryja nie tylko powiedziała *fiat* - komentował św. Josemaría - lecz przez całe życie wypełniała wiernie to stanowcze i nieodwołalne postanowienie. Tak samo i my: kiedy miłość Boga przynagli nas i rozpoznamy Jego wolę, powinniśmy zobowiązać się do bycia wiernymi, lojalnymi i faktycznie takimi być”^[2].
W ciągu naszego życia będziemy mieli wiele okazji do przyjęcia woli Bożej w małych i dużych sprawach. Postawa Maryi pokazuje nam, że nic nie czyni nas szczęśliwszymi niż podążanie z miłością i wolnością za planami, które Pan ma wobec nas.
„Przyjmuj wolę Bożą bez lęku; bez

wahania uczynić postanowienie, by budować całe swoje życie na fundamencie nauczania i wymagań naszej wiary. — Wówczas możesz być pewien, że mimo cierpień czy nawet obelg będziesz szczęśliwy—szczęśliwością, która pobudzi cię do miłowania innych i dzielenia się z nimi swoją nadprzyrodzoną radością”^[3]. —

MARYJA, przez swoje posłuszeństwo wobec Bożej woli, rozwiązała węzły, które wywołało nieposłuszeństwo Ewy^[4]. Pragnienie pierwszej kobiety, by być jak Bóg, głęboko zraniło ludzką naturę. Maryja, wyznając, że jest służebnicą Pańską, pozwoliła Bogu stać się człowiekiem, aby wyzwolić nas z niewoli grzechu. Dlatego „tak” Matki Bożej pomogło dać nam nową wolność.

Posłuszeństwo i wolność mogą być czasami postrzegane jako dwie przeciwstawne rzeczywistości.

Uważa się wówczas, że wybór jednej z nich zawsze będzie szkodliwy dla drugiej. Jest to prawdą w przypadku relacji naznaczonej grzechem.

Wówczas, posłuszeństwo nakazom zła faktycznie przyczynia się do ograniczenia wolności. Stopniowo tracimy bowiem autonomię wyboru dobra i czujemy się niezdolni do działania z miłości. Działamy nie tyle ze względu na ideał, który napędza nasze istnienie i napełnia nas radością, ale ze względu na nieodpartą siłę, z jaką objawia się grzech.

Natomiast Maryja uczy nas, że możliwe jest być posłusznym Bogu i autentycznie wolnym. „Wolność i oddanie nie wykluczają się, lecz podtrzymują wzajemnie. Wolność można oddać jedynie z miłości; nie pojmuję innego motywu wyrzeczenia

się jej. Nie chodzi tu o jakąś grę słów. W dobrowolnym oddaniu się, w każdym momencie tego poświęcenia wolność jest wciąż odnawiana przez miłość, a odnawiać się to znaczy być ciągle młodym, wspaniałomyślnym, zdolnym do wielkich ideałów, i do wielkich ofiar”^[5]. Z tego powodu, jak przypomina nam prałat Opus Dei, posłuszeństwo Bogu, gdy jest czynione z miłości, „jest nie tylko aktem wolnym, ale dodatkowo jest aktem wyzwalającym”^[6]: uwalnia nas z więzów grzechu i pozwala nam odkryć dobro, które niesie ze sobą wypełnianie woli Bożej w naszym życiu. To jest szczęście, o którym śpiewa psalmista: „Nakazy Pana słuszne - radują serce; przykazanie Pana jaśnieje i oświeca oczy” (Ps 19,9).

POPRZEZ CAŁĄ historię zbawienia Pan przekazywał swoją wolę za pośrednictwem konkretnych osób. Na przykład niektórzy prorocy nawoływali współczesnych im Żydów do porzucenia obcych kultów i oddawania czci jedynie Bogu Izraela. Dawid został wybrany na króla Izraela przez Samuela, któremu Pan polecił go namaścić. Również dzisiaj Bóg „może sprawić, że zobaczymy Jego wolę poprzez ludzi wokół nas, obdarzonych większym lub mniejszym autorytetem, w zależności od przypadku i okoliczności. Świadomość, że Bóg może przemawiać do nas przez innych ludzi lub przez mniej lub bardziej zwyczajne wydarzenia, przekonanie, że możemy Go tak usłyszeć, rodzi w nas uległą postawę wobec Jego planów, ukrytych również w słowach tych, którzy towarzyszą nam na naszej drodze”^[7].

Oczywiście nie oznacza to, że wszystkie rady, które otrzymujemy, są nieomyłne. „Bóg nie wymaga od nas ślepego posłuszeństwa, ale posłuszeństwa inteligentnego”^[8]. A to zakłada skonfrontowanie tego, co nam powiedziano, z tym, co sami myślimy, w otwartym dialogu z drugą osobą, której z pokorą i ufnością wyrażamy nasz punkt widzenia. W tym kontekście prałat Opus Dei przypomina nam, że „ci, którzy sprawują funkcję autorytetu, muszą być bardzo ostrożni, aby niepotrzebnie nie narzucać swoich kryteriów, i aby ich polecenia lub rady nie były interpretowane same w sobie jako wyraźny wyraz woli Bożej”^[9].

Bywają chwile, gdy ktoś może wskazać nam wolę Bożą, przypominając o naukach katolickiej wiary, szczególnie wtedy, gdy stoimy przed wyborem między grzechem a dobrem. Ale w większości

przypadków rozeznanie tego, co jest dobre będzie znacznie bardziej skomplikowane, ponieważ kilka opcji może wydawać się słusznym, a my nie wiemy, która z nich jest lepsza w danym przypadku: przyjęcie lub odrzucenie pracy, zakup lub rezygnacja z czegoś, realizacja lub nie pewnego planu... Rada kogoś, kto nas kocha i kto ma łaskę Pana, by nam pomóc, może rozjaśnić nasz osąd, ponieważ zauważamy własne ograniczenia i uświadamiamy sobie, że nasze uczucia mogą odbierać nam obiektywność. Ta rada jest jednak pomocą dla każdego z nas w podjęciu mądrej decyzji w całkowitej wolności. Najświętsza Maryja Panna może pomóc nam zawsze wypełniać i kochać wolę Bożą, ze świadomością, że Bogu przede wszystkim zależy na naszym szczęściu i dlatego wciąż powiększa i uszlachetnia naszą wolność.

[1] Por. Św. Augustyn, *Kazanie* 72 A, 3. 7-8.

[2] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 173.

[3] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 814.

[4] Por. Św. Ireneusz, *Adversus hæreses*, III, 22, 4 (PG 7-I, 959-960).

[5] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 31.

[6] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List duszpasterski*, 9-I-2018, 7.

[7] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List duszpasterski*, 10-II-2024, 6.

[8] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 17.

[9] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List duszpasterski*, 10-II-2024, 7.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/
rozwazania-wtorek-16-tygodnia-okresu-
zwyklego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-wtorek-16-tygodnia-okresu-zwyklego/) (11-08-2025)